

KURYER LITEWSKI

w WILNIE we WTOREK DNIA 11 WRZESNIA V.S. 1817 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE

(Z gaz. Conserv. Impart.) Petersburg, dnia 30 sierpnia.

We środę, dnia 29 t. m., NN. Cesarzowie *Elżbieta* i *Marya*, w towarzystwie Jego Cesarzowiczowskiej Mości W. Xiążęcia *Mikołaja* i *Królewica* Jmci Xiążęcia Pruskiego *Wilhelma*, przybyli z letniej rezydencji do stolicy. Nazajutrz w dzień uroczystości imienia N. Cesarza Jmci i orderu s. *Alexandra Newskiego*, NN. Cesarzowie po odebraniu powinszowań od wielkich przemiłow dworu, wyższych oficerów gwardyi i wojska, kawalerów orderu i ciała dyplomatycznego, udali się z świetnym orszakiem do kościoła s. *Alexandra Newskiego*, gdzie zebrane było wyższe duchowieństwo. NN. Cesarzowie słuchały wielkiej mszy odprawionej ze zwykłą okazałością i obrzędami. Po zakończonem *Te Deum*, NN. Cesarzowie udali się do pałacu *Tauryckiego*, gdzie był wielki obiad u N. Cesarzowej *Elżbiety*. Wieczorem miasto oświetlone było.

We środę d. 29, w wigilię święta N. Cesarza Jmci, Poseł francuzki dał wielki obiad, na który zaproszone były osoby najznakomitsze; spełniano toasty za zdrowie N. Pana i Najjaśniejszej Jego Rodziny.

Z BOŻEY ŁASKI

MY ALEXANDER PIERWSZY

Cesarz Samowładca wszech Rossyy etc. etc. etc.

Naszeniu Kurlandzkemu Cywilnemu Gubernatorowi Reczywistemu Radcy Stanu *Stanke*.

W oznakę gorliwej służby waszey, zaświadczonej przez Jenerala Gubernatora *Ryzkiego*, Naymiłosciwiew mianujemy Was Kawalerem orderu Świętej *Anny* pierwszej klasy, i rozkazujemy abyście znaki takowego orderu przy piśmie niniejszem dołączone, włożyli na siebie i według ustanowionych prawideł nosili.

ALEXANDER

W Carskiem siele sierpnia 15 dnia 1817 roku.

Naymiłosciwiew mianowani Kawalerami orderów: Świętego *Włodzimierza* trzeciej klasy: Reczywisty Radca stanu *Kamarow* Dyrektor rękodzielni szklanych i porcelanowych J. C. M. Radca stanu *Zurawlew*, Pomocnik Sekretarza Stanu Rady Państwa w udziale praw. Tegoż orderu czwartej klasy. Podpułkownik *Szulgin* i Kapitan *Chatow* professorowie w pierwszym kadeckim korpusie.

(Z Poczty Północnej) Petersburg, dnia 1go wrzesnia. Członek Rady Państwa, Jenerał piechoty, Xiążę *Gorczałow*, na własną prośbę, uwolniony został, z przyczyny słabości zdrowia, od służby, z pensją dziesięć tysięcy rubli narok.

Były Nauczyciel Jego Cesarzowiczowskiej Mości W. Xiążęcia *Mikołaja*, Radca Stanu *Sztorch*, naymiłosciwiew mianowany został Reczywistym Radcą Stanu.

Z *Gatczyna* dnia 25 sierpnia. Najjaśniejszy Cesarz Jegomość przybył tu dziś o godzinie 6tej po południu, a po wieczery, o godzinie 8mej, udał się w dalszą podróż do *Łuki*.

Z *Łuki* dnia 27 sierpnia. Wczoray o godzinie 4tej zrana przejeżdżał tędy Najjaśniejszy Cesarz Je-

gomość i udał się, w pożądanym stanie zdrowia, do *Porchowa*.

Historia odkrycia skutkow rośliny Wodnego szylniku Alisma Plantago (Zabieñec Babka wodna).

Pan *Swinin* w księdze swojej pod tytułem: *Niewątpliwe lekarstwo od ukąszenia psa wściekłego*, o odkryciu własności zbawiennych *Szylniku Wodnego*, tak mówi: „Przyjaciel mój bywając często w gubernii *Tulskiej*, nieraz widział, iak prawie cudownym sposobem roślina ta zapobiegła straszliwym skutkom ukąszenia psa wściekłego, a nawet ratowała i takich, którzy już do zupełnego doszli byli szaleństwa, to jest już się lekali wody i rzucali się na ludzi. Tym sposobem leczył od wściekliczny uwolniony od służby żołnierz przez lat dwadzieścia pięć, i nikomu się niezwiastował sekretu swojego. Przyjaciel mój jednakże przez prośby i nagrody przyszedł do tego, że wspomniany żołnierz odkrył mu tajemnicę leczenia, a razem opowiedział iakim sposobem nabył wiadomości o własności tej rośliny: „Razu jednego, mówił żołnierz, kiedy poszedł do lasu, to było zaraz po moim uwolnieniu od służby, postrzegłem biegnącego naprzeciw mnie psa z naszej wsi, który od kilku dni już był wściekłym i kąsał ludzi; z przestachu wlałem natychmiast na drzewo, a pies przybliżył się do błota pozostałego po wyschłej kałuży, i począł kopać ziemię przednimi łapami z całej siły, wykopawszy takim sposobem iakiś korzeń, z chciwością go pożarł. Przypatrywałem się wszystkim poruszeniom jego i widziałem, iż iak tylko zjadł odkopany przez siebie korzeń, natychmiast się uspokoił, piana mu iść z paszczy przestała, oczy nabiegłe krwią przyjęły naturalną postać i mniey iak w godzinę przybiegł pod drzewo na którym siedziałem i kręcąc ogonem dawał mi do zrozumienia, iż zna mnie i iż nie jest wściekły, zlałem więc z drzewa i w rzeczy samey widziałem, że pies zdrow zupełnie. Udałem się potem nad błoto, w którym to zwierze znalazło tak zbawienne lekarstwo, w odkopanej ziemi postrzegłem jeszcze niedokreślony korzeń, przy którym lodyga z listkami i kwiatem, dała mi zupełną łatwość poznania tej rośliny, od tego czasu począłem leczyć od wściekliczny i nigdy lekarstwo moje nie chybiło w skutkach.“ Taka jest historia tego zbawinnego odkrycia według Pana *Swinina*, lecz Pan *Lewszyn* mówi inaczej, to jest: iż się żołnierz dowiedział o tym sekrecie od chłopca jednego, kiedy jeszcze był w służbie w gubernii *Archangielskiej* i po tem za powrotem do gubernii *Tulskiej* leczyć począł. Jakkolwiekbydz, zawsze ta wiadomość doszła nas przez usta żołnierza, tego tylko powinniśmy żalować, że ani Pan *Swinin* ani Pan *Lewszyn* nie ogłosili nazwiska żołnierza, który jednakże zasługuje, aby o nim potomność wiedziała.

Królestwo Polskie

Warszawa, dnia 15 sierpnia. We czwartek, dnia 11go b. mca podług nowego kalendarza, obchodzono w tutejszej stolicy wielkie święto, bo święto imienia N. Cesarza wszech Rossyy, a Króla Pana naszego miłosciwego, tego to imienia, które z względu na Jego osobę poddane Mu ludy z rozkoszą i uwielbieniem, a obce z uszanowaniem wspominają. Smiało rzec możemy

że ile milionów liczy podległych berłu swemu, tyle w dniu tym odebrał szczerych życzeń, aby im tak dobry, tak sprawiedliwy Pan iak najdłużey panował. Życzenie to w sercu Polaka tém jest mocniejszy, im liczniejszy, acz niedawny poddany tego Monarchy, odbiera z rąk Jego dobrodzieystwa i szczególniejszych względów Jego doświadcza. — Rozpoczął się u nas obchód tey i rzystości dnia poprzedniego wieczorem w teatrze narodowym, gdzie po odegranej sztuce, dały się słyszeć przed odstonioną cyfrą N. Monarchy śpiewy ku czci Jego napisane, a przez narodowych śpiewaków płci oboiey wykonane przy towarzyszeniu podwójney orkiestry. — Nazajutrz o godzinie 8mej rano zebrał się członkowie władz wszystkich w domu Namiestnika Królewskiego dla złożenia z nim hołdu powinszowania J. C. Mości W. Xięciu *Konstantemu* dla N. Pana. Po dopełnieniu tego, J. C. Mość W. Xiążę udał się około 9tej z licznym sztabem na pole między *Warszawą* a wsią *Wola*, sławne niegdyś wybieraniem Królów Polskich, gdzie tego dnia zgromadziło się 20 kilka tysięcy woyska wszelkley broni. Tam po odprawionem nabożeństwie i odśpiewaniem *Te Deum* przez JW. *Malczewskiego* Senatora Biskupa *Kurawskiego* przy wystawionym pod namiotem ołtarzu, podczas którego dawano ognia z dział bateriami, a na którym były także władze publiczne i liczne grono oboiey płci osób, woysko przeciągnęło w nappiękniejszey paradzie. Trwało to wszystko do trzeciey godziny z południa. Podczas zaś nabożeństwa pod gołem niebem, Duchowieństwo w stolicy zasylało z ludem modły o długie i szczęśliwe Panowanie N. *Alexandra* Cesarza i Króla po wszystkich kościołach, gdzie była wszędzie tym końcem msza, i *Te Deum* śpiewano. O zwyczajney godzinie zebrał się zaproszeni goście na bal dany przez Namiestnika Królewskiego, który J. C. Mość W. X. bytnością swoją zaszczycił, i rozpoczął go tańcem Polskim z Małżonką tegoż Namiestnika. — Widowisko teatralne dnia tego było bezpłatne. — Za nadejściem nocy, wszystkie gmachy publiczne i domy stolicy oświecono, a niektóre wcale gustownie i z dobrym skutkiem.

W Imieniu Króla

Ogólne Zgromadzenie Rady Stanu.

W sprawie zawieszonyego w urzędzie Burmistrza miasta *Wizayn* w Woiewodztwie *Augustowskiem* Michała *Kuchciewicza* o różne przestępstwa przez mieszkańców tamecznych oskarżonyego, na mocy art. 73 Ustawy konstytucyney, i po wysłuchaniu rapportu i opinii Kommissyi Instrukcyney, zważywszy, iż z akt sledztwa na miejscu dawniey wyprowadzonego, i po złożeniu już przez Burmistrza ostateczney podług prawa obrony, okazało się —

1to. Ze wspomniony Burmistrz dopełnił gwałtu na osobie *Stanisława Czarnieńskiego* przez wiązanie i bicie go pałaszem za niewydawanie mieyskich przywilejów, w czem odwołanie się do zalecenia Izby wówczas wykonawczey powiatu *Kalwaryyskiego* służyć mu za obronę nie może, gdyż wspomniona Izba kazała tylko opornych w tey mierze do miasta powiatowego bez tumultu i krzywdy osobistej odsyłać; —

2do. Iż schwytanemu złodzieiowi odebrawszy znalezione przy nim talarów 10 i rubli 3, namawiał jeszcze straż pilnującą do wypuszczenia onegoż, który zarzut przez świadectwo poparty samem tylko zaprzeczeniem odpiera; —

3tio. Iż *Mateusza Szyllera* gwardystę przez zemstę, iż ten o krzywdy swoje, przez Burmistrza i Kommandanta gwardyi iemu wyrządzane, skarżył na nich przed Prefektem, z szyderstwem więził; —

4to. Ze mieszkańców miasta krzywdził przez wybieranie więcej nad należność, i na swój użytek obracanie różnych składek i podatków, i przez wymaganie od nich nieprawnych opłat w zbożu i gotowiznie, zkład ciż mieszkańcy talarów 2,029 zł. i gr. 15 pretensyi do niego zakładając, udowodnić ią oharuią; Burmistrz zaś do kalkulacyi pociągnięty składa się tylko niemożnością złożenia rachunków z powodu zatraconych, a częścią

przez obywateli, częścią przy zawieszemu onegoż z urzędu wziętych mu kwitów, i repartycyi, iako też uyciem zbieranych pieniędzy na mieyskie potrzeby.

Z tych powodów Rada Stanu uznając wspomnionego *Kuchciewicza* Burmistrza miasta *Wizayn* w przypadku przewinienia art. 100 Nro 3, 4, 6, i 8 dekretu Królewskiego dnia 19go września 1810 roku opisanego, oddanie go pod sąd stanowi.

Działo się w *Warszawie* na posiedzeniu ogólnego zgromadzenia Rady Stanu dnia 29tego sierpnia 1817.

(podpisano) *Zajaczek*.

Referendarz Stanu

pełniący obowiązki głównego Sekretarza ogólnego Zgromadzenia Rady Stanu,
(podpisano) *T. Grabowski*.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

Niderlandy.

Bruxella dnia 1 września. Następca tronu Xiążę *Oranii*, wyjechał ztąd zawczora wieczorem o godzinie 10tej, do Francyi.

Mówią, że tutejszy sąd specyalny zajmie się wkrótce sprawą przeciw Biskupowi *gandawskiemu*, *Broglio*.

Wydawca dziennika, którego Lord *Wellington* oskarżył, skazany został na 300 złt. kary pieniężney i miesiąc więzienia. Nadto pozbawiony jest na lat 5 używania prawa politycznego i cywilnego.

FRANCYA

Paryż, dnia 29 sierpnia. Nadzwyczajny goście, który tu dziś zrana przybył z *Madrytu*, przyniósł wiadomość, że N. Królowa *Hiszpańska* szczęśliwie córkę powiła.

P. Boyer (Autor Komedyi: *Adwokat*) mianowany jest członkiem Akademii francuzkiej na mieyscu Pana *Surd*.

Marzałek, Xiążę *Riguzy*, mianowany jest Gubernatorem woennym 19tej dywizyi woyskowej i wyjechał już do *Lyonu* stolicy swoiey dywizyi.

Xiążę *Wellington* wyjechał z tąd dnia dzisiejszego

Dnia pierwszego listopada nastąpi otwarcie obu Izb.

Podług ostatnich wiadomości z *Marsylii* upały doszły tam aż do 44 stopni.

Dnia 28 t. m. pierwszy sąd woyskowy zajmował się sprawą 5 gwardyaków, którzy w *Wersalu* uczynili zamach na życie Xiążąt i rodziny Królewskiej. Jeden z nich, *Faiseau* odkrył ten zamach. *Desbans* złączył się był tak z nim, jako i z *Chayaux*, *Nepveu*, *Guichard* i *Varaigne*, dla strzelania z okna na przechodzących Xiążąt. Przekrzywił wprawdzie, że rozmyślnie mówił i czynił, jednakże tak on iako i *Chayaux* osądzeni zostali na śmierć, a *Nepveu* na przepisane prawem ukaranie za niewyjawienie spisku. Dalszych uwolnił sąd wyzerunkom Królewskim.

Z liczby młodych ludzi, którzy teraz znaiomi są pod imieniem *Calicots*, i mieszałi spokojność na teatrze, pociągnięto 4ch do sądu Trzech z nich skazani zostali na 6 miesięcy więzienia i 600 franków kary pieniężney; 4ty na trzy dni więzienia i 25 fr. kary pieniężney. Porwali się oni byli na wartę. Znalezione u nich, iż wszyscy od głowy do nog otkryci byli iakimś pancierzem z bibuły. Wyszło wiele karykatur na tych *Calicots*, między innemi parodia z sławnego obrazu malarza *Dawida*: „Przy sięga *Horacyuszow*.”

Dnia 23go po mszy wyjechał Król karyolką w mundurze jeneralnego Pułkownika gwardyi swo-

iey z Xiężną *Angoulême* i Xiężną *Berry* na popis gwardyi Królewskiej wszelkiej broni, i sześciu legionów departamentowych na Polu-Marsowem. Bardzo wielu cudzoziemców przypatrywało się temu popisowi. Hrabia *Ruppin* przyglądał się z ganku szkoły wojskowej. — Popis ten trwał przeszło trzy godziny — Hrabia *Ruppin* wychodząc ze szkoły wojskowej, postrzegłszy grenadyera z gwardyi stojącego na straży przy drzwiach do pokoiów dla siebie dnia tego przeznaczonych, wypytywał go, jakie kampanie odbył; a gdy rzekł, iż kilka ostatnich w Niemczech, odezwał się Hrabia: *Zawsześ był walecznym, i pewny jestem, że równie Królowi twiemu służyć będziesz.* — Dowiedziawszy się Hrabia, iż ten grenadyer dobrze się zawsze sprawuje, posłał mu w darze złoty zegarek repetyer z takimże łańcuszkiem.

Dnia 24 przede mszą wprowadzono do Króla trzech posłańców Papieżkich, którzy przywieźli birety od papieża dla trzech Kardynałów Francuzkich. Po mszy w kaplicy oddał je Król Kardynałom. Na pokojach dziękowali Królowi Kardynałowie, a na każdego mowę tak Król odpowiedział. Kardynałowi *Talleyrandowi*.

Pokój, którym Bóg udarował kościół Francuzki przez traktat zawarty z Papieżem, jest największym z dobrodziejstw jego, a udzielenie zaś moja będzie wieczną. Z radością oglądam WCPana przybranego w purpurę Rzymską, którą ci cnoty twoje zjednały; nie śmiem przydać innej pobudki ukontentowania, jakiego doznałem, pobudki niemniej prawdziwej, iak czuły

Kardynałowi *la Luzerne*.

Mile przyy muję wynurzone mi przez WCPana uczucia. Pięknie purpura Rzymska temu przystoi, który, jak ś. Paweł w okowach, użył czasu wygnania mojego na oświecanie wiernych. Co do mnie, jeśliś co wart, to dla tego, żem szedł ciągle za radą twoją przed 43 laty, którąś przy końcu mowy twojej na porzebie Dziada mojego objawił.

Kardynałowi *Beausset*.

Nadzwyczajnie czuły jestem na wynurzone mi przez WCPana uczucia; lecz zanadto małe czyny moje wynosisz; wszystko bowiem Opatrzność zdziałała. Mito mi jest niewymownie widzieć cię ubranego w purpurę Rzymską, na którąś cnotami, talentami i długiem cierpieniem zasłużył. Ale nie na tym tylko padole świata cieszą się z nowey do toyności twojej: zapewne i w niebie dwaj znakomici Pralaci, których popioly pojednałeś, poklaskują wyniesieniu twójemu.

Tegoż dnia wieczorem, iako w wilią imienin Króla, muzyki 12tu legionów gwardyi narodowey Paryzkiej grały iedna po drugiej pod oknami Królewskimi. — Był potem koncert na części tarassu przyległej pokojom Królewskim. — Wszystkie widowiska teatralne były bezpłatne, a rozpoczęły się wszędzie o drugiey.

Ziechali tu temi dniami Xiążę *Alexander Kyrakin* z dwoma synami z *Karlsbadu*. Margrabia *Wellesley* (brat Xięcia *Wellingtona*) z żoną z *Londynu*. Lord *Grenville* z rodziną z *Szwajcaryi*; i Xiążę *Maciej Radziwiłł* z *Karlsbadu*.

Kościół Francuzki będzie podzielony na 18 prowincy duchownych. Stolicie Biskupie, które przed rewolucją od obcych metropoliy zależały, poddane są teraz metropoliom Francuzkim. Będzie 57 dyecezyi. Dwie stolicie Biskupie będą miały dwa departamenta, a 28 stolic będą miały po iednym lub kilka okręgów.

Anglia.

(z *Korr. hamb.*) Londyn, dnia 29 sierpnia. Powrót Lorda *Amherst* z *Chin*, który zawinał był do wyspy ś. *Heleny*, dał powód gazetom naszym do anekdot o Bonopartym, w których czytamy; co następuje: „Lord

Amherst wprowadzony był do *Bonapartego* dnia 3 lipca. Kapitan *Maxwell* i Chirurg *Lynn* zatrzymali się w przedpokoiu, ale później przypuszczeni zostali także na audyencyą. *Bonaparte*, który zupełnego zdrowia używał, ze zwykłą sobie żywością czynił tyle pytań, i z takim pośpiechem, że na małą ich liczbę odpowiedzieć można było. Usłyszawszy, że *P. Lynn* iest chirurgiem, zapytał go, iakiego się systematu trzyma w medycynie? „zależy to od okoliczności,“ odpowiedział *P. Lynn*. „Jednakże spodziewam się, że musi różnić się zupełnie od metody leczenia, którey się na tey wyspie trzymają; albowiem powtarzają tu wiecznie toż samo: upuszczenie krwi i *Calomel*, albo sublimat żywego srebra. *Bonaparte* mówił wiele z Lordem *Amherst* o iego poselstwie do *Chin*. Gdy mu Lord powiedział, iż dla tego nieotrzymał audyencyi u Cesarza *Chińskiego*, że się wzbraniał oddać mu 19 pokłonów, rzekł *Bonaparte*: „Gdybym ja miał kiedy potrzebę wysłać do Cesarza *Chińskiego* z poselstwem, tobym dał instrukcyą, ażeby cesarza w nogi i iesliby tego potrzeba była gdziekolwiek bądź całować, byleby zamiaru swego dopiąć.“ *Bonaparte* ukarzał się także na obeyscie się, iakiego na wyspie ś. *Heleny* doznaie, i dał na ręce Lorda *Amherst* wprzódki już przygotowany list do Xięcia Rejenta, w którym wielką ufność pokładać się zdaie. Wolno *Bonapartemu* iezdzić, lub chodzić po całej wyspie, byleby mu towarzyszył oficer angielski; nie chce iednak tego i woli ograniczać przechadzki swoje w małym obrębie. Kiedy się zbliża do straży angielskich, prezentują broń przed nim.

Zapewniają, że Xiążę następcą tronu portugalskiego, po zaślubieniu się z Xiężniczką *Austryacką*, uda się wkrótce z *Rio Janeiro do Lisbony*, gdzie iako *Vice-Król* rezydować będzie; *Król* zaś zostanie w *Brazylii*.

W *Portsmouth* stoi teraz około 300 okrętów rozbroionych. Największy i najpiękniejszy między temi iako też w marynarce naszej, iest okręt *Nelson* 100 działowy. Na pokładzie tego okrętu, wyjąwszy drobna, znajduie się wszystko, czego potrzeba do uzbroienia go we 48 godzinach.

W *Gibraltarze* komunikacya z *Hiszpanią* przywróconą została d. 7 t. m.

Na ostatnich wycigach konnych w *Egham*, które rodzina Królewska obecnością swoją zaszczycała, była tak wielka ciżba, że Xięciu *Gloucester* ukradziono z kieszeni pugilares, mimo mnóstwa znajdujących się tam sług policyi.

Dnia 17 t. m. w *Inverness*, w szkocyi północney, dało się nczuć trzęsienie ziemi.

Lord *Amherst* był w tych dniach na prywatney audyencyi u Xięcia Rejenta, na której zdawał sprawę z powierzonego sobie poselstwa.

Gazety nasze głoszą teraz następujące wiadomości o poselstwie Lorda *Amherst* do dworu *Pekńskiego*: „Dnia 9 lutego 1816 wypłynął z *Portsmouth* Lord *Amherst* na fregacie *Alcesta*, dowódzwa Kapitana *Maxwell*, w towarzystwie wojennego Bryga *Lira* i okrętu wschodnio-indyjskiego Jenerał *Hwit*. W podróży wstąpili do *Madery*, *Rio Janeiro*, *Przylądka dobrej nadziei* i *Batawii*, a z taką płynęli szybkością, że w 92 dniach 14.000 mil angielskich (2,800 niemieckich) ubiegli. Na początku lipca przybyło poselstwo do brzegów *Chin*, i płynęło wciąż Zółtem morzem, gdzie ich Pan *Grzegorz Staunton* spotkał z wiadomością, iż ze czcią będą przyjęci. Dnia 9 sierpnia wysiedli w zatoce *Pe Cheli* na ląd, skąd niedaleko do stolicy. W podróży do niey starali się Mandarynowie namówić Lorda, aby się poddał tatarskiemu obrzędowi w Kantonie, czego iednak za przykładem Lorda *Macartney* niechciał uczynić; oświadczył atoli, że wszelkiego uszanowania dla Cesarza zgadzającego się z godnością iego narodu złożyć nieomieszka. Obrządku kłękania, i dziewięćkrotnego uderzenia czołem o ziemię wymagaia tam nie tylko od posłów wszystkich lennych Królów, gdy przed obliczem staną Cesarza, ale nawet, ile razy poseł Cesarzski do nich przybędzie, lub gdy im iaki łakotek ze stołu iego iest posłany. Z powodów przeto łatwych do pojęcia ważnym było przedmiotem dla *Chińczyków*, aby toż samo i Poseł *Angielski* uczynił; a nawet używali do te-

go groźb, prośb i kłamstw podostatkiem, co jednak Pa-
na *Amherst* nieporuszyło. Z tego tedy wzbrania się
nastąpił odjazd naszego Posła z *Pekinu*, a po cztero-
miesięcznem bawieniu się w Chinach, z kraju — Cesarz,
charakteru impetycznego i grymasnego, co się ie-
szcze ciąglem opilstwem pomnaża, zdawał się w chwi-
lach zastanowienia byź niespokojnym z powodu tak
śpiesznego odesłania posła naszego; a nawet samo po-
stanie za Lordem, aby wymienić podarunki, iasno te-
go dowodzi. Oświadczyć kazał przytem naszemu Kró-
lowi, iż uczucia pełne uszanowania ze strony Króla
angielskiego, który dla złożenia mu hołdu z tak dale-
ka poselstwo przysłał, czynią mu zupełne ukontento-
wanie, i że tylko naganny jest brak obyczajności w Po-
śle, który najbłogosłupszej grzeczności uderzenia głową
o ziemię nie chciał dopełnić. — Podczas przejazdu Lor-
da *Amherst* przez kraj, obchodzono się z nim z wszel-
kiem uszanowaniem. Fregata *Alcesta* i Bryg *Lira*, iak
tylko Lord na ląd wysiódł, popłynęły na odkrycia, fre-
gata do zatoki *Leatory*, a bryg do brzegów południo-
wo zachodnich teyże samey zatoki, dokąd zawinęły.
Fregata podsunęła się, aż gdzie wielki mur Chiński z
morzem się łączy, który z pokładu widziano. Obydwa
okręty połączyły się przy wyspie *Checa-Ton*, a przy
tey okoliczności, rozpoznano prawdziwe położenie brze-
gow i wysp *Tartaryi* Chińskiej, i powzięto nieiakie
wiadomości hydrograficzne, któremi dawniejsze błędy
sprostowane będą. Stamtąd oba okręty popłynęły w
stronę południową *Japonii*, i przybyły do wysp *Lion-
Kieon* (na dawniejszych kartach *Liqueio*.) I tu zyska-
no wielę hydrograficznych wiadomości, i zawarto przy-
iazne układy z mieszkańcami, którzy dotąd mało są zna-
ni, i oreszeie świata nie niewiedzą. W *Grand-Leu-
chen*, największey z tych wysp, naprawiono okręty
wśród niezliczonego mnóstwa mieszkańców, szcze-
gólnych z małej postaci, iak i niektórych własności
charakteru. Jest to lud niezmiernie starożytny i nie-
pospolicie wypolerowany. Gdy się nasi lepiej z nimi
zapoznali, pokazało się, iż są w najwyższym stopniu
gościnni, a po pobycie 6 tygodniowym rozłączono się zo-
bopólnie z niezłym żalem. W październiku, *Alcesta*
i *Lira* przybyły do ujścia *Tygrysu*, gdzie Vice Król
w *Kantonie* z największą pogardą obchodził się z nimi,
nie chciał im dać paszportow do wplynienia na rzekę,
i nie dał im nawet świeżey wody, ale iak ukradkiem ku-
pować musiano; to samo było co do żywności. Kapi-
tan *Maxwell* mniemał, iż dla samego zaszczytu bander-
y Angielskiej nie potrzeba prosić o paszport; a lubo
Chińczykowie zagrozili mu z twierdzy, potrafił się o-
bronić, wygnąć ich z niej, i na wygodnem miejscu
zarzucił kotwicę; nazajutrz zaś przysłał do niego Vi-
ce-Król poselstwo winszując mu szczęśliwego wplynie-
nia na rzekę — Dnia 28 stycznia oba okręty popłynęły
do *Macão*. Na *Alcesie* był Lord *Amherst*, a *Lirę* po-
ślano z pismem do *Bengalu*. Potém rozłączeniu tra-
fił się przypadek rozbicia, przy którym nikt życia nie
utracił. Posel i jego dwór popłynęli na dwóch statkach
do *Batawii*, 200 mil angielskich, gdzie stanęli we 4ry dni,
a reszta osady schroniła się na wyspę, gdzie napasto-
wana od mieszkańców wysp ościennych przy braku ży-
wności, uratowaną nareście została przez okręt nadesła-
ny po nich — W *Batawii* Posel wsiadł na okręt *Cesar*,
i na nim przybył do Anglii.

N i e m c y

(Z gaz. ryzk. Zusch.) W *Hamburgu* usiłują zna-
wu, ażeby żydzi mieszkali tylko w dawniey pozwolo-
ney im części miasta, i ażeby powrócili do stosunkow,
w jakich dawniey zostawali; ale senat ma doświadczać
w tém nieprzewidzianych trudności. Ze strony obywa-
telstwa spodziewać się ich niemożna; a zatem muszą
pochodzić od posłów tych krajów niemieckich, gdzie
żydzi wielką rolę grają. Jest to nowym dowodem nie-
dogodności, jakiey doznają obywatele kiedy kraj ich
jest tak mały, że się obcemu wpływowi we własnych
sprawach oprzeć nie mogą.

Głoszą, że w *Frankfurcie*, równie iak w *Nassau*

skiem. przyydzie do skutku połączenie dwóch wy-
znań. — Połączenie ich iuz od lat kilku nastąpiło
w *Monachium*, gdzie w ewanielickim parafialnym kos-
ciele dla obu wyznań odprawia się nabożenstwo.
W *Bambergu* toz samo było.

Ameryka Północna

Filadelfia, dnia 28 lipca. Jenerał *Vandamme* przy-
był tu, na okręcie *John*, dowództwa kapitana *Richards*,
z *Amsterdamu*.

Z powodu tego, że Prezydenta naszego w po-
dróży jego przyymują wszędzie z paradą wojskową
i z wielką okazałością, zapytuje jedna z gazet tutey-
szych: „Jest że to Ameryka? Są to obyczaje obywa-
teli rzeczypospolitey?“

Zaprzeczają tey pogłosce, że rząd nasz ma za-
miać weyść w układy o nabycie wyspy jakiey namo-
rzu bałtyckiem lub śródziemnem.

Ameryka Hiszpańska.

Podług gazet angielskich, wiadomości z *Newyorku*,
nie są przyjazne dla powstańców Ameryki południowej.
Jenerał *Ferrand*, pod którego dowództwem było w *Me-
xyku* 2000 powstańców, przeszedł z całym korpusem
swoim do wojska królewskiego. Drugi naczelnik po-
wstańców, imieniem *Guadaloupe*, z oddziałem 500 lu-
dzi, o 100 mil angielskich od *Verz-Cruz*, miał byź
otoczonym, a o młodszym *Mina*, który poszedł był do
St. Luis Potosi, powiadają, że odcięty został od po-
brzeża morskiego, i że mu zagraża korpus 5000 Hi-
szpanów.

Indye Wschodnie.

Granice angielskich wschodnio-Indyjskich osad
musi Rząd ciągle w stanie obronnym utrzymywać.
Nieprzyjacielska siła składa się w większey części
z iazdy, która nagle napada, uderza, rabuje, pali,
a spieszniey ieszcze uchodzi. Wielki rzadca Wscho-
dnich Indyy Lord *Moir*, który pozyskał powsze-
chny szacunek i miłość u Indyan, a nawet bronil
ich od nieprzyjaciela, iako uczeniżyciela podda-
nych kompanii Wschodnio-Indyjskiej, chce urząd
złożyć i powrócić do Anglii. Juz od lat kilka po-
dał on kompanii propozycyą, aby dla wstrzymania
hord, które w otwartem polu walczyć wzbraniają
się, pomnożyła twierdze graniczne, i wzmocniła
kordon; lecz kompania, która tylko za większemi
uganiami się zyskami, a uadał niepatrzy, pomimo naj-
żywszego odmawiania tey potrzeby, zamilkła, a
tym czasem *Pindarowia*, którzy zapewne kryjomo
od *Xiazat Murattów* są wspierani bronią i ludźmi,
coraz gorsze zniszczenia czynią, i nareście z cza-
sem upadk zupełny siły angielskiej wschodnio-
Indyjskiej zrzadzą.

ROZMAITE WIADOMOSCI

(Z gaz. ryzk. Zuschau.) Mówią, że W. Sultan za-
trudnia się teraz projektem, który obudwóch jego po-
przedników z tronu obalił, t. j. ograniczeniem i karno-
ścią janczarów.

W *Rouen* z powodu mniemanego *Ludwika XVII*,
słuchano już więcey 70 świadków. Odwołuje się on
do świadectwa kilku dawniejszych Dam dworu.

Ludność Ameryki hiszpańskiej wynosi 13 mi-
lionow; jest zatem trzema milionami większa od
ludności samey Hiszpanii. (Ludność Stanów zje-
dnoczonych gdy się od Anglii oderwały, wynosiła
około 2 milionów, była zatem o 6m razy mnieyszą
od ludności W. Brytanii i Irlandyi.)

Pewny Pisarz sądowy w Belgiium taki odniósł
tego roku pożytek z zasiania żyta Egipskiego: Je-
dno ziarno wydało 44 łodyg; ktos każdej łodygi
miał 6 rzędow, a w każdym rzędzie było 9 lub
10 ziarn. Tak więc jedno zasiane ziarno wydało
2640 ziarn.

WILNO DNIA 11 WRZESNIA 1817 ROKU

WIADOMOSCI KRAJOWE.

— *W i l n o* —

Przybyły do tutejszego miasta JPan *Antoni Finardi* Włoch, Mistrz Woltyżerowania, w dniu wczorajszym dał reprezentacją na dochód ubogich najtrudniejszych Sztuk jezdnych oraz skoków zwanych *Salto mortale*. Licznie powtarzane brawo dowiodło, iż cała kompania jego przyniosła zupełną publiczności satysfakcyę; lecz nade wszystko zastanawiał i zadziwiał wszystkich sam JPan *Finardi*, którego nadzwyczajna i niedoopisanja zręczność i lekkość dowodzą, do jakiego doskonałości stopnia ciągła wprawa w ludziach przydzielonych od przyrodzenia zdadnościach dósć mogą. JPan *Finardi* przy rzadkim swoim talencie połączył czułe serce poświęcając cały dochód z reprezentacji dla nieszczęśliwych. Publiczność litująca się nad biednemi licznie na to widowisko zgromadzić się raczyła. Zaszczycili je także przytomnością swoją Szanowni nasi naczelnicy rządu i pierwszej dystynkcyi Damy. Dochód całkowity dla nieuczynionego jeszcze obrachunku z kolektorami w następującej gazecie przez Towarzystwo Dobroczynności podanym do wiadomości zostanie.

OGŁOSZENIE

3. Intendentski Rząd 1ey Armii z przyczyny niektórych odmian w kwaternicznym rozpołożeniu woysk oney, do obwieszczenia zawierającego się w gazecie Litewskiej, o Licytacyach na mąkę i część owsa od 1go Junii 1818 do 1go Januaryi 1819 roku. Przez niniejszy dodatek oznaymuie: Imo iż w Guberniach Kałużkiej i Jarosławskiej dostawka wiktuałów naznacza się nie z 1go Junii, lecz z 1go Januaryi, a zatem na rok cały. Zdo w Gubernii Tulskiej nożozajętej woyskiem 1ey armii, jeżeli kto życzy sobie wziąć lweruaek z 1go Januaryi 1818 do 1go Januaryi 1819 roku ma się jawić na pierwszą Licytacyą 12go 16 i 19 a na drugą 20 22 23 Nowembra 3tio. Jesliby w przeciągu czasu w innych Guberniach trzeba było odmienić termin początkowej dostawki wiktuałów, przed 1 Junii 1818 roku, to o tym osobno obwieszono nie będzie, lecz każdy wiadomość o tym poweźmie przy samey licytacyi.

Generał Intendent Kankrin.

3. Od Litewsko Wileńskiego Gubernskiego Rządu obiwia się iżby życzący kupić naydujące się w Wileńskim Kommissaryatskim magazynie włosciańskie sukna, to jest: szarego i białego 55 752 arszynow 4⁷/₅₀ wierzkow, popannego czyli guniowego 24 694 arszynow 14 wierzkow, w tej liczbie aparyńskiego 8 970 arszynow 14 wierzkow i ułaskich czapek sztuk 5 685, równie też w Białym - Stoku 13 595 arszynow 3¹⁸/₅₀ wierzkow, w Grodnie 584 arszynow i Mińsku 1 610 arszynow 8²⁰/₅₀ wierzkow, iawili się do tutejszey Komissariatskiej Kommissyi dla licytacyi na termin: pierwszy 24, drugi 25, trzeci 26, i dla przetargow 27 terażniejszego mca Septembra. Datt w Wilnie roku 1817 mca 7bra 3 dnia. Expedytor Jan Sokołowski.

Naczelnik Stołu Perzanowski.

1. Niżey pisząca się, przeięta nayczulszą wdzięcznością ku JWW. Gabryelowi Houwaltowi, Romualdowi Chrzczonewiczowi i Janowi Stępkowskiemu Sędziom Granicznym Pttu Wileń, niemoże żródła swojego szczęścia zostawić bez opisania choć pokrótce.

Lat dwadzieścia kilka minęło ciągłej niespokojności i udręczenia — w tym przeciągu czasu nieznałam nigdy szczęścia, do którego każdy się ubiega — bowiem nabywszy majątek wspólnie z zesłym mężem moim Merecz Kaulski w Poie Wileń, chcąc ostateczny zatargom dyferencyynym ze wszystkimi przygraniczającemi położyc koniec, poddałismy się wyrokowi Sądu Podkomorskiego, któremu zdało się naywięcej nas uciążyc — Poczem ukonczywszy z dalszemi kombinacyyni, z JW. Ignacym Piłsudskim Podczaszym Litew. i Kawalerem, od majątku iego Merecza Michnowskiego drogą Appellacyi rozpoczęliśmy proceder — Różne okoliczności, zmiany sądownictw, śmierć in tractu tego męża moiego, przeciągnęły zawsze w jednon ayney niespokojności i ciężarach koniec tego procedera, aż do roku terażniejszego, w którym zesłani powyżsi Urzędnicy, pod Prezydencyą JW. Houwalta męża z zasług i cnoty znanego, po wysłuchaniu wywodu i probacyi całej sprawy, skłaniając biagle strony do kombinacyi wzawszy do namowy, kiedy zasług sprawiedliwości wyrównali, kiedy mieli ogłosić swój wyrok; dalecy od wszelkiego stronictwa, powodowani samą sprawiedliwością, użyli całej mocy powagi swej do zapobieżenia, tak kolei, iako też i przykrym następnościami, skłonili strony do kombinacyi z otarą własnego swojego funduszu — dzwignęli więc przez to zpod dwudziestokilkoletniego ciężaru, który ciągle truił spokojność i niszczył sytuacyą.

Ta więc ich powaga i medycacya, ile na sercu moim uczyniły wrażenia nayczulszey wdzięczności, słabe i mdłe zjawnienie, piórem uczuciom moim odpowiedniego rysu być niemoże — Błagać tylko Niebios pozostać, oby! takimi osobami zapełnione były urzędy; wtenczas tylko obywatelska spokojność razem z bezpieczeństwem fortuny pewną, a pieniąktwo i intryga dla wszystkich obrzydłemi i nienawistnemi, byłyby — 1817 roku Augusta 3 dnia.

Katarzyna Wierzbicka Chorążyna b. w. pol.

2. Excerpt z Protokulu Potocznoego Ziemstwa powiatu Dzieśnieńskiego w Dacie niżej wyrażoney zapisanego zażalenia pod pieczęcią Urzędową Ziemską stronie rekwirującej iest wydan.

Roku tysiąc osmset siedmnastego mca augusta dwódziesiątego drugiego dnia. Inieniem mnie niżej podpisanego Sylwestra Lennika na starozakonnego Mowsze Jekowicza mieszkańca Świćciańskiego czyni się zażalenie z następuych pobudek: iż co załacy się w roku biegiącym 1817 mca lulii 16 dnia będąc w miasteczku Uszaczu Witebskiej Gubernii Lepelskiego powiatu nagniew nioicy pozostał przesładowanym, w której prozekucyi Obżałowany z tłumem żydow podobnych sobie, wymogł na Załacyym się oblig na sumę rubli assygnacyynych tysiąc z terminem opłaty szesć miesięcy. Jakowy, kiedy nie może bydź, a nawet i niepowinien swey bytności, mieć iako przemocnie nabyty, tak samo z siebie upadając, aby znać nia swego niemił, przelanym niezostał; dla zastrzeżenia o tem powszechność obiwia, iż zaty m obligiem nie pożyczal, i za onym tysiąca rubli niezostał dłużnym; lecz ony upadkow i powrótwi oddany bydź powinien, i gdyby facyendą jakową niedostał się komu, tak iak przemocą i nieprawnie nabyty. Przed aktami Ziemskimi Dzieśnieńskimi zapisując zażalenie, do Kuryera Litewskiego, dla potrónnego umieszczenia w ostrzezeniu powszechności podać deklaruję. U tego zażalenia podpis aktora tak się wyraża: Sylwester Lennik.

Zgodno z Protokulem Felix Leszkiewicz Z. P. D. Regent.

2. Excerpt Oswiadczenia z Protokulu Potocznoego Grodzkiego Powiatu Wilkomierskiego w dacie po niżej wyrażony zapisanego et eorundem pod pieczęcią Urzędową Grodzką Wilkomierską iest wydan.

Roku tysiąc osmset siedmnastego mca augusta dwódziesiątego ósmego dnia. Oswiadczenie w Imieniu niżej podpisanego w następney rzeczy: Zesły s. p. Konstanty Soroka Sędzia Grodzki Wilkom. powiatu ostateczną wolą rozrządził folwarkiem swym dziedzicznym Kursami i lubo między Sukcessorami rozwinięty był Process. Gdy jednak bilans Interessow odkryty wyrokami różnych Jurydykcyow kiedy został. A oswiadczyjący się tradycyynym Possessorem folwarku Kurs. Kiedy teraz cała Siesiczynna połączoną została przez Remissę Sądu Appellacyynego Granicznego Pttu Wilkom. i Sąd Graniczny Wydziałowy czyli Departament na rozpoznanie Dekretu Podkomorzego Kosciałkowskiego i osłkowite rozgraniczenie już rozwinął swą jurydykcyą a folwark Kursze będąc naturą Siesiczynny

skutkiem Remissy odpowiadać gdy jest w powinności, prze-
 to oświadczający się ogłasza iżby Sukcessorowie, ci wszy-
scy którzy siebie uznają bydź należności dla podjęcia ko-
 sztów w utrzymaniu Sądu stoownie do organizacyi Gra-
 niczney tysiąc osmset czterdziestego roku 8br. szóstego dnia
 paragrafu trzydziestego trzeciego i skutków zakreślonych
 Remiss w Sądzie Appellacyynym Graniżnym Wilkom. a
 by stawali w Siesiozynie i niewiadomością nie składali się
 niniejszym oświadczeniem nawet prócz Publicznego w ak-
 tach zapisania że trzykrotnie przez Gazetę ogłosi zapo-
 wiada i podpisuję ręką swą, w Protokole tak podpisano—
 Takowy manifest podpisuję jako Aktor Konstanty z Wol-
 da Mejr b: Ziem. Wilkom. Sędzia.

Correctum Benedykt Swiderski G. W. Regent.

3 Od Rządu Gubernialnego Wileńskiego. Z powo-
 du nie jawienia się w tym Rządzie żądających nabydź z pu-
 bliczney licytacyi majątku Szyrwint byłego poborcy ak-
 cyzyny opłaty Houwalta, zastępcy mieysca tutey-
 szego Cywilnego Gubernatora, JW. Vice Gubernator Hra-
 bia Plater Zybrk. polecił temuz Rządowi opublikować
 przez Gazetę, iż gdy konstytucyami i Ukazem pod datą
 19 mca lutego 1803 roku o zapisach i umowach postano-
 wiono: że takowe swoje moc i skutek mieć powinny, nie
 od dnia nastania ich i zeznania w aktach i oneg. Powiatu,
 lecz od czasu wpisania do akt tego powiatu, w którym
 majątek leży, albo Głównego Sądu tej samey Gubernii, a
 podług daty tego opisania, pierwszeństwo Dokumentów i
 długów powinno bydź uważane: a zatem wedle tego po-
 rządku będzie ochroniony nabywca majątku Szyrwint, za-
 płaciwszy długi zaaktywowane do czasu wzięcia przez Hou-
 walta Mińskiego odkupu, to jest do roku 1811 i oddawszy
 do skarbu, podług oświadczoney ceny resztę summy na
 dopełnienie remanentu na Houwalcie, wolnym będzie od
 wszelkiego poszukiwania dalszych Kredytów. W sku-
 tek czego i za rezolucyą, w dniu 4 sierpnia nastają, Rząd
 Gubernialny Wileński ogłasza iac otem, do przedania z pu-
 bliczney licytacyi dla dopełnienia odkupowych remanen-
 tow tak wzmiankowanego majątku Szyrwint Houwalta, ja-
 ko też i Parocznioków Jego Obywateli, Jana Ciechanowie-
 ckiego Kazimierzowa z 30 duszami, Adama Ciechanowie-
 ckiego Podbrzezia z 95 duszami, oraz Piotra i Jana Zien-
 kowiczow domu murowanego w Wilnie pod N 394 poło-
 żonego, terminy powtórne naznaczył: pierwszy 20, drugi
 25 a ostateczny dnia 30 mca Listopada roku terażtey-
 szego. Przeto chcący nabydź pomienione majątki i domy
 mają stawsć na te terminy dla licytacyi do tegoż Rządu.
 Dat. Roku 1817 mca sierpnia 20 dnia.

Sowietnik Ławrynowicz.
 Sekretarz Kazimierz Nowicki.
 Naczelnik Stołu Kowalewski.

3. Nizey podpisany mając Aptekę moją własną
 w Domie Starozakonnego Michela Fáywiszowicza
 Zet la Kupca Obywatela Wileńskiego, na prze-
 ciwko Ratusza pod znakiem Lwa, gdy takową
 Aptekę ze wszelkimi Medykamentami przenio-
 słem do domu własnego byłego dawniey Preyssow
 na wielkiej Zamkowej ulicy pod Nrem 78 poło-
 żonego, obok Ryneczku gdzie stanowią się Remi-
 zowe drażki i w innym zwyczajnym porządku
 lekarstwa Expedyjuję pod tymże samym znakiem
 Lwa, przeto tych którzy dotąd pokładali we mnie
 łaskawą swoją ufność o przeniesieniu się moim i mo-
 jey Apteki uwiadamiam.

Michał Machnaur Aptekarz a probowzany.

2. Dom murowany z pięciu pokoiów, sali, i izby oze-
 ladney, z piwnicą i lodownią, z placem przynim obszernym,
 z ziemią uzyteczną na ogrody, z brzegiem rzeki wili na
 przedmiesciu Łukiszkach w Wilnie pod Nm 886 poło-
 żony, po zesłym JP. Onufrym Bałymi z Exdywizyi wyro-
 kiem Sądu Exdywizorskiego Ziem Wilkom. na rzecz nie-
 letnich (po zeysciu s. p. JPana Kazimierza Lipińskiego O-
 bywatela Wileń.) pozostałych Sukcessorów przyznany,
 przez opiekunów Johze urzędownie obięty, jest do zsarę-
 dowania. Zyczący ony wziąć wroczną tenurę, lub więcey,
 zechce zgłosić się do opiekunów w mieście Wilnie mie-
 szkańcych.

Macyy Pawłowski Bm GW.

3. Nizey podpisany podaję do publiczney wiadomo-
 ści że w Roku terażnieyszym Julii 25 dnia w Gubernii
 Wileńskiej w powiecie Trockim w folwarku Olkienikach
 skradzioną została szkatuła z papierami ważnemi a szcze-
 gólnie obligi mnie służące jako to: jeden oblig pod datą
 28.6 Apryla 23 dnia od JPana Adama Litwora Chre-
 ptowicza Podkanclerza i Graffa na czerw. zł. 300, drugi
 oblig pod datą 28.6 apr. 26 dnia od JPana Piotra Zac-
 niewicza Chorążego b. W. polch na czer. złt. 200 i ru-

bli sr. 65, 3ci od JPana Antoniego Kaznowskiego na ru-
 bli sr. 54 czwarta karteczka po żydowsku pisana od A-
 rona Hirszowicza aręda za karczmy zieloney do starostwa
 Olkienickiego przynależney na rub. srebr. 60; a zatym u-
 praszam przeznacney publiczności iesliby kto takowe obli-
 gi okazał czyli zyczył zastawioną lub też chciał odebrać za-
 onem summę w gurze wymieniołą, aby nikt niewypłacony
 a jeśli okażą się w czymkolwiek ręku takowe obligi przy-
 trzymać upraszam i donieść do Olkienik, gdzie takowy za-
 pełną odbierze nadgrode.

Kazimierz Towgin Chorąży b. Wojsk Pol.

2. Sąd Podkomorsko Exdywizorski w dobrach Pola-
 nach JW W Jankowskich w Powiecie Oszmian kim leżących
 Exystujący, w dniu 8 miesia a 7bra rozpocznie promulga-
 tę Dekretu w Sprawie Konkursowey JW W. Jankowskich
 a ich Kredytorsami zapadłego, ażeby więc interesow-
 nej strony do dóbr Polan jawity się Sąd obwieszcza. Dat. ro-
 ku 1817 augusta 30 dnia.

Mikołay Pomarnacki Sędzia Ziemski Wileński Exdy-
 wizor.

2. Sąd Podkomorsko Exdywizorski na majątek W W.
 Syrcziow remisją Departamentu Wileń. wyznaczony i do-
 tąd w majątności Syrutyszkaoh w Ptoie Rosien. trwający
 za oświadczeniem zgodnym przez wszystkie strony (od któ-
 rych stanność oświadczona) że dla nie ukończon go przez
 Komornika Pttu Brasław. WJP Stanisława Borowskiego
 wymiaru majątkow Konkursowi uległych (do którego Re-
 missją Departamentową i Dekrtem sądu niniejszego po-
 mieniony Komornik między innymi wyznaczony i samie-
 du pomarą majątności Syrutyszek i Poni wieża zajął się)
 strony odwołania Sądow potrzebiują: wyrokiem dnia 27
 aug. roku 1817 przeznaczywszy aby pomieniony Komornik
 w ciągu tygodnia od daty tegoż wyroku do mieysca ob-
 wiązkw (o co już przesłana rekwizycya) przybydź powin-
 ny, ukńceniem dzieła zajął się i one do pierwszego
 dnia oktobra roku terażnieyszego Sądowi niniejszemu
 w przepisany Dekretem odkładowym tego Sądu co do
 planow i summaryuszow pełności złożył: zmuszonym został
 sądy swe do rzeczónego dnia i oktobra odroczyć, lecz
 z warunkiem: że za nie przybyciem Komornika Borow-
 skiego w ciągu tygodnia, strony będą obowiązane z lic-
 by Dekretem Remissyynym i odkładowym Sądu niniey-
 szego wyznaczonych, a za ich nieprzybyciem tedy innych
 przysięgłych świadectwami o doskonłości sztuki jeome-
 tryczney zaszczyconych Komorników użyć i ze wszyst-
 kie strony na wzmieniony termin z dowodami swych pra-
 tensyow i zupełną gotowoscia sub amissione causae w mysl
 wydanych o tem awizacy bez żadnych wymówek i przy-
 czyn stanąć, a także względem pretensyow o fundusze duch-
 owne przyniesionych komunikacya do fundz duchow-
 nych i jednoty Ewangelicko-reformowanej przesłać po-
 stanowiwszy, że w pomienionym ostateczno odkładowym
 terminie rozbiorem oczywistego rozpoznania całkowitey
 sprawy zamie się awizowść strony przez trzy Numera Ga-
 zety Kuryera Luto zadeterminował i awizuje. Roku 1817
 mca aug. 28 dnia.

Leonard Wolmer Podkom. Pttu Rosien. Prezydent
 Exdyw.

Urban Jazdowski Prezydent Ziem. Wileń. Exdyw.
 Antoni Sakiell Pisarz G Pttu Rosien Exdywizor.
 Sąd Podkomorsko Exdyw. Rejent Antoni Czernicki.

2. Z Instancyi W. Piotra Bogorskiego Sędziego
 Granicznego Kobryńskiego w imieniu własnym oraz żony
 i nieletnich dzieci czyniącego przez poszczególne Pozwy
 w Aktach Ziemskich Kobryńskich zeznane, pozwani są
 przed Sąd Ziemski Nowogrodzki JW W. i WW. Miro-
 sławska Podkomorzyna Inowrocławska, Umińscy, Swier-
 czyńscy, Stepowscy i dalsi zeszłego Stanisława Umiń-
 skiego Szambellana Sukcessorowie, aby więc na kadencyi
 następney Oktobrowey stawali się ku rozprawie, obwieszcza-
 ją się.

3. Przysądzona z Exdywizyi majątku W. Tomasz
 Pruszyńskiego w Gubernii Mińskiej, dla obywatela Wileń.
 Macieja Maza, Scheda, z 75.00 morgow i 213 przętow Lu-
 su budowlowego średniego, nie daleko Mińska, w nowym
 Dw rze położenie mająca, jest do przedania. Zyczący na-
 bydź oną, zgłosić się zechcą do JP. Germana Marszałtego
 w Mińsku mającego do przedazy zlecenie.

Wyjeżdżają za granicę
(Ogłasza się po raz trzeci)

WW. Wacław. Kapitan wojsk Polskich, i Paweł. Se-
 dzia Graniczny Pttu Lidzkiego, bracia rodzeni Dłuscy, do
 Holandyi na rok ieden.

2. Niżej podpisany metr fechtowania ma honor uwiadomić Przeswietną Publiczność że dawać będzie lekcyse fektow tak na szpady ieko i paszaze. Mieszka na Łotoczku Nro 101 w domu JP. Roehra Złotnika, Leksiet.

1. W Sądzie Ziem. Ptu Wileń w sprawie między JW. Eustachym Chrapowickim, Kamerjunkerem Dworu Jego Imperatorskiej Mości debitorem, a WW. Johanną z Wolskich Szamb. b. D. P. Klemensem Szamb. Michałem Maiorem w. Polch i Kawalorem Jezierskimi zesłego Kazimierza Jezierskiego następcami ewiktorem obligu JW. Chrapowickiego, a Jego kredytorami, i niżej podpisanym w rzędzie onych liczącym się za Ukazem Rządzącego Senatu przez Chrapowickiego uzyskanym ciągiem przeszło niedziel 12 rozbitaney w dniu 5m maja bieżącego roku za ledwo w materyi obligowey kaszajacy, własnoręczny oblig Chrapowickiego na sumę rub. sr. 9000 w roku 1810m apr. 23 Szamb. Jezierskiemu wydany a od tego był Prezyd. Grodz. Wileń Józefowi Houwaldowi następnie od Houwalda za opłaceniem pełney summy niżej podpisanemu przełany, w podpisie niezspieczony p. trzy lata niemanifestowany, we wszelkiej formie stosownie do zasad prawa sporządzony, przy zasłanych rozpisach ogłoszony został Dekret, dotknięty uciążliwoscą niżej podpisany takowego wyroku obniósł appellacją do Sądu Głównego Dep. 2go po dopuszczeniu której w regestrach appellacyjnych zapisł skrotat a gdy dla zgaszczenia w tej Jurysdykcji regestrow przedkiego rozbitoru sprawy doczekać się niebędzie można niżej podpisany chcąc dla siebie zabezpieczyć fundusze na odpowiedź przechodzący sto tysięcy zł. pol. summy na wydawających obligi lub przelewy tychże obligow czyniących, poszukiwać się mających, czynię się być w obowiazku ostrzedz publiczność aby miążku kamerjunkra Chrapowickiego różnymi układami familijnymi donacyjami nową pożyczką (tak iżby niżej dopisany satysfakcy mieć niemógł) obarczać onych nikt niesmiał i odpowiedniego w czasie dla niżej podpisanego niezmaleszał funduszu, podobnież Successorowie zesłego Kazimierza Jezierskiego iako przez ich oycy wydany był przelew obligu Chrapowickiego ewinkować i za ony odpowiadać będąc obowiazani zyskiwać nowego kredytu niemoga, chroniąc w całości fundusz po oycu pozostały aż do rozwiązania w wyższej Jurysdykcji od kogo niżej podpisany własność swą będzie mógł uzyskać, i w tym przedmiocie w aktach Ziem. Ptu Zawill: niżej podpisany oświadczenie zaniosłszy brzmienie onego w gazetach zamieścić postanowił.

W Imieniu JW. Buczyńskiego b. Podkom. Ptu Zawill. Antoni Sielicki Adwokat Subselenium Zawill.

1. Wedle Ukazu Jego Imperatorskiej Mości Samowładnego całą Rosyją &c. &c.

Po Dekrecie Dyllacyjnym Ziemstwa Nowogrodzkiego w skutek Remissyi Sądu Głównego 2go Departamentu Grodzkiego roku 1817 mca Junii 6 dnia z jednymi oczekiwaciami z drugimi niestannie zapadłym amissyą na niestawiających Kredytorow w następującym na kadencyą oktobrową przyscie zapowiadającym. Pózew Edyktałny a z niestannemi loco peragende executionis przed Sąd Ziemski Nowogrodzki z Instancyi Urodz. Franciszka Zaby Szambelonica który wynosi niniejszą adcytacyą po Star. Jochela Szolowicza Sobolowa, Nochim Towelowicza, Izraela Leybowicza Gryszpana, Berkę Maudelowicza, Ieki Mendelowicza wexlarzow Wileńskich, Ayzika Abramowicza Landelidz. Hirsze Eliaszewicza Kintzberga, Nosela kuszniarza faktorow wexlarskich, Wileńskim Obywatelom oraz Marku: roznoszczyka i dalszych Kredytorow i Pretensorow i od ich wlewkonybywcow, którzy pozyskali się w prośbach z niestannemi uzuania warowania loci standi a ze wszystkich mi o zrealizowania wsluty pożyczonych przez nich pieniędzy na wymuszenie nad walutę Inskrypcy opowrot nąd przelanych załączam się na różne Imiona summy Inskrypcy, co się zaś tycze Nosela kuszniarza faktors wexlarskiego (który oblig na 1800 rubli srebrnych od Józefa Szadurskiego Leybie Peysachowiczowi wydany od Berki wexlarza Załączam się przyniosłszy takowy niby dla zapłaty przelewu na Imie Załączego się do siebie wziął i ony dotąd u siebie utrzymuje) Sądzenia Extradycy takowego obligu dla kogo z przepisu prawa wypadnie, a potrącania tej summy od dwóch obligow idnego Berkowi drugiego Iekowi Mendelowiczowi przez Załączego się wydanych a jeżeliby Nosel nie stawał do potrzebnego zdjecia z niego Examinu nakazania przez zwierzchnosc policyi onego stawienia, lub też na Jego współnikach Sądzenia wszystkich pretensyi ex re Jego dla Dellstora wynikłych o uznanie Załączemu się blizszości do dowodu i odwođu o kassatę nad walutę wyrzeczonych Inskrypcy, oraz Sądzenia tego wszystkiego co czasu sprawy dowiedzionym będzie zwolną po prawą tej załoby. Roku 1817 mca augusta 28 dnia, Woźny świadczę iż kopią tego Edyktałnego Pózewu z Instancyi WJP. Franciszka Zaby Szambelonica po Starozakonnych Jochela Szolowicza Sobolowa, Nochima Towelowicza, Izra-

ela Leybowicza Gryszpana, Berkę Mendelowicza, Ieki Mendelowicza wexlarzow Wileń Ayzika Abramowicza Landelidz. Hirsze Eliaszewicza Kintzberga, Nosela kuszniarza wexlarskich faktorow oraz Markusa roznoszczyka i dalszych Kredytorow i Pretensorow i od ich wlewkonybywcow przed Sąd Ziemski Nowogrodzki na kadencyą oktobrową wyniesionego, iako po nieosiadłych i w mieszkaniach znależć się nie mogących w mieście Wilnie do Bramy Zimkowej przybiem, i obok tego niniejszy Edyktałny Pózew dla lepszey wiadomosci podać do Gazety Kuryera Litto polecilem.

Bonawentura Bancowicz W. P. W.

Roku 1817 mca 7bra 10 dnia, przed sędziami Ziemskimi Powiatu Wileńskiego stawiając obecnie Woźny wyżey wyrażony takową relacyą pozwu zeznał.

Przyjąłem Józef Towiański Ziem. Ptu Wileń. Regent.

1. Za dekretem remissyynym Sądu Główn. Litew. Wileńskiego 2go Departamentu 1817 roku Junii 1 dnia zatroczonego dnia 20 sierpnia roku i miesiąca terażniejszego do dóbr Masłowczyzna zwaných w powiecie Rosińskim położonych do oziędzictwa WW. Piotra i Karoliny z Janczewskich Strawińskich Matzłonkow Sędziow granicznych Rosień na akt exdywizyi w komplecie ponizey podpisanym zjechawszy, po zapisaniu odkładowego wyroku w rodzaju sprawy konkursowey zwyczajnego, powtórny zjazd Sądu Exdywizorskiego na dzień pierwszy miesiąca października roku bieżącego naznaczył w którym terminie żeby wszyscy Wierzyciele i Pretensorowie do dóbr Masłowczyzny i dalszego funduszu WW. Strawińskich stosujący swe pretensye dla popierania onych z dowodami stawali Sąd exdywizorski zawiadamia. — Niestawiających zaś, a tym samym niepopierających swych pretensyow ze wammissyą podać i zapisze obwieszcza. Dat 1817 roku sierpnia 11 dnia.

Dominik Mikucki Sędzia Ziem. Rosień. Prezydent Exdywizor.

Jan Stankiewicz Pisarz Ziem. powiatu Szawel. i Exdywizor.

Michał Dotwa Syruc Pisarz Grodz. Kwień. i Exdywizor.

Antoni Ostrowski Ziemski Rosień. i Exdywizorski Regent.

1. Niżej podpisany będąc pociągnionym przez swoich Wierzycieli i Pretensorow do Lit. Wileń Główn. Sądu Cywilnego Departamentu dla uczynienia imże należney rozpluty podziałem masy, Dóbr leżących, a za pośrednictwem Szanownych osób pozyskawszy wspólną dogodność skłonił się do środkow ugody; któraby się gruntowała na wspólnych pożytkach, w skutku takowego zamiaru ma za powinność obwieszczyć i razm upraszać tychże WW. i WW. Kredytorow, aby z dowodami swego pretensorstwa raczyli na dzień 20 Septembra idącego roku przybyć albo przez siebie albo umocowanymi Pełnomocnikami do miasta powiatowego Rosień. dla wykonania układow wzajemną w rzeczy konkluzyą przynieść zdolnych. — Niżej podpisany starać się będzie ze strony swojej do wieść ile dlań jest miłą powinność aby zachował wiary publiczną i uiszcł się przyzwoitemi środkami z własnych opisow, jakowe rzeczowiste cele trafic mogą do właściwego zakresu jeżeli wzajemną wsparcie zostaną skłonnością. — Dat w Goryszach 1817 mca 7bra 8 dnia.

A. Micewicz Marszałek b Rosiński.

1. Podaje się do wiadomości W. Pani Rakowskiej z familii Rakowskich na Zmudzi zamieszkałych córce oycy Jana Rakowskiego Podpółkownika b. w. pol. a siostrze Józefa Rakowskiego iżby Ona, lub (gdy już umarta) jej potomstwo, albo nastatek familia jej matki, stawiła się do klasztoru kowieńskiego XX. Karmelitow Bosych, do JX. Sylwestra Wilczyńskiego, dla powzięcia wiadomości i upewnienia się o obligu naprzód Oycu Janowi Rakowskiemu. w Roku 1794 wydanym na 100 czerwonych złotych z procentem 7 od lat 8, za też sumę nieopłaconym; a który to oblig po śmierci Jana Rakowskiego, stawił jego synowi Józefowi Rakowskiemu; ten zaś w obecności świadkow JXX. Sylwestra Wilczyńskiego i Roberta Ławrynowicza Karmelitow Bosych, przełat swey siostrze Pani Rakowskiej, która się tu wzywa, do pomienionego klasztoru. Dat w Wilnie 1817. Roku dnia 6go Septembra.

X. Sylwester Wilczyński Karmelita Bosy.

1. W domie WW. Mejerow pod S. Miłkołajem pod Nrem 368 znajdują się mieszkania, górne i dolne, pojedyncze, podwójne i potrójne, oraz stajnie, woźownie, i sklepy, do najęcia; ktoby so

bie życzył zaiąć, zaydzie do zarządza-
jącego w tymże Domie, w bramie po-
prawey stronie na górze. Dat roku 1817
miesiąca Septembra 7 dnia.

2. W Kardynalii (wszedłszy na dziedziniec po
lewej ręku trzecie wschody) znajdują się oddane
w Komis do przedania dwa Pantaleony, jeden o
sześciu oktawach, drugi o pięciu i pół, roboty sław-
nego Antoniego Walter z Wiednia, Instrumenta
te są tonu przedziwnego, drzewa bardzo piękne-
go, i z ozdobami srebrnymi. Za kilka tygodni bę-
dzie można dostać w tymże miejscu (na żądanie
amatorów sprowadzony) Pantaleon z pięcią peda-
łami i z tak nazwaną muzyką Janczarską. Każdy
ze znawców przekona się o rzetelney wartości ta-
kowych Instrumentow.

2. Dzieło o teoryi muzycznej pod tytułem: „
Traktat Akademicki o prawdziwey sztuce muzyki &c. „
dostać można tylko u samego autora Jana Dawida
Hollanda, w Kardynalii (po lewej ręce na trzecie
wschody). Cena exemplarza tego dzieła czerwoni-
zł. 5.

3. Doświadczenie mi pokazało, że Prześwietne Oby-
watelstwo częstokroć potrzebuje człowieka, doskonale umie-
jącego czytać dawne ruskie dokumenta, i mogącego one,
czy jakimikolwiek literami, to jest polskimi, lub tura-
ckimi Rossyjskimi przepisywać; czyli też na któ-
rykroć z tych języków tłómaczyć; lecz nie wiedząc
o miejscu jego mieszkania, w wyszukaniu ma trudność:
z tego powodu ja niżej podpisany, który niejednokrotnie
w takowej potrzebie usłużyłem, oznajmuję iż mieszkam
w mieście Mińsku, w części drugiej, w kwartale 18 w do-
mie Ojca mojego odstawnego Auditora Antoniego Ko-
rybuth-Daszkiewicza, na nadbrzeżney ulicy Michałow-
skiej, pod Nm 129 w chęci usłużenia w tym względzie,
lub też w dalszych rozmaitych Tranzaktowych czynno-
ściach; jeżeli od tey daty w przeciągu sześciu niedziel bę-
dę potrzebowany.

Athanasz Korybuth-Daszkiewicz.

3. Roku 1817 Julii 10 dnia, iako w terminie
z obwieszczenia na dniu 27 Junii w Dołhiniczach po-
łożonego, a dnia 6 Julii idącego roku przed Akta-
mi Ziem. Ibumieńskimi zeznanego właściwem, Sąd
Taxatorsko-Exdywizorski w zupełnym komplecie,
ad fundum tychże Dołhinicz zjechawszy, że, po
zareassumowaniu aktu Exdywizyji, w porządku roz-
wiązania, od samego Aktora, W. Tomasza Wieczora
Rott. i od jego w liczbie tylko dwóch stawiają-
cych Kredytorow wniesionych żądań, dla przedsta-
wionych, a zgodnych ze słusnością przyczyn, osta-
teczną czynność Sądu swojego na dzień zoty Xbra-
tęraznięszego 1817 roku odroczył, tegoż W. Wie-
czora Rott. (za złożeniem się w tém terminie sądo-
wego kompletu) aby do Kancellaryi Exdywizorskie-

go Sądu dla zapozwanych JWW. i WW. Zawiszow,
Zabiełtow, Nowomiejskich, Jodkow i Grafa Deni-
sowa w przeciągu dni trzech kopią ze Spraw złożył,
ci zaś zapozwani poszukujących się zbiegow, aby
statuicyą dopełnili, sub pennis zobowiązał, toż W.
Adama Horaina przez pierwozjazdowy wyrok do po-
miary naznaczonego Komornika, izby ten, na takow-
ym terminie, ze wszelką gotowością in fundo Doł-
hinicz osobiscie znajdował się, oraz wszyscy Kre-
dytorowie i Pretensorowie W. Tomasza Wieczora
o terminie z następnego odroczenia wypadającym swia-
domemi będąc, onego pilnowali się, wezwać postar-
nowił, przez ninieyszą Awizaeyą, dla opublikowa-
nia trzykrotnego do gazety Kuryera Litewskiego
podająca się, zawiadamia się — Działo się na Sessyi
sądowej 1817 roku Julii 12 dnia — Ignacy Buce-
wicz Podśudek Ziem. Mińsk, Exdywizor, Benedykt
Bołtuć Pisarz Ziem. Stuck. Exdyw., Józef Stece-
wicz Podśudek Ziem. Borysow. Exdyw.

Zgodność z Protokołem zaswiadczam: Ignacy
Mroczkowski Ziem. Miń. Dekr. i Exdywizorski Re-
gent.

Nowe Dzieła.

2. W Xiegarni XX. Pijarow na ulicy Do-
minikańskiej u Alexandra Żółkowskiego, są do
przedania następujące dzieła.

Kazania Niedzielne X. Franciszka Godlewskie-
go część 1sza — dzieł Tom II. 8vo w Wilnie. 1817
kop. 50.

Instrukcyje do układania po Gymnazyach i szko-
łach powiatowych, zapisow w przedmiotach różnych
nauk, wydane od Rządu Głównego szkół, 8vo w Wil-
nie 1817 kop. 35.

Początki czytania dla dzieci bez A B C, i zgło-
skowania przez F. Gedyke — z Niemieckiego zasto-
sował do polskiego ięzyka Jan Bobrowski in 4to
w Wilnie 1817 rub. 1.

Abecadło w kartkach z stosownemi do każdej
litery polskiej obrazkami kop. 50.

Souriade (la) poëme en X. chants D'ignace
Krassitski, traduit du Polonais en français par J.
B. Lavoisier — (obok z tekstem polskim) 8vo w Wil-
nie 1817 rub. 1.

Sposob zachowania drzew owocorodnych od
wymarznienia przez M. Wazgirda, 8vo w Wilnie
1817 kop. 10.

Gryzelda powieść kop. 10.

Fizyka Mechaniczna E. G. Fiszera — notami
przez Biota powiększona, 8vo 2tomy w Wilnie 1817
rub. 2.

na pocztowym papierze rubli 3.

Zbiór krótki początków Fizyki przez S. Stu-
bielewicza 8vo w Wilnie 1816. kop. 75.

na pocztowym papierze rubel 1.